

# Waldemar Wojtasik

---

## Głosowanie ekonomiczne w Polsce : koniec modelu tranzycyjnego?

---

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 6, 101-118

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Waldemar Wojtasik**  
(Uniwersytet Śląski, Polska)

## **GŁOSOWANIE EKONOMICZNE W POLSCE: KONIEC MODELU TRANZYCYJNEGO?**

### ***Abstract:***

Research on economic voting in Poland have been carried out from the beginning of the democratic transformation, focusing on isolating and testing of the transition model specific to the countries of Central Europe. Its differentiating feature is a novel way of simultaneously joining the retrospective and prospective motivations in the behavior of voters, compared to the conventional model present in consolidated democracies. The purpose of the present *article* is to attempt to determine the relationship between the two types of electoral motivations identified above in the parliamentary elections, starting with the election of 1991 and ending with the 2011 elections. Based on analysis and constructive criticism of findings of other researchers and own research, the presented paper evidences that the validity of applying the transitional model in the study of economic voting in Poland has been exhausted, as the prospective motivation is nowadays predominant in the decisions of voters.

### ***Key words:***

economic voting, retrospective voting, prospective voting, transitional model, polish parliamentary elections

### ***Wprowadzenie<sup>1</sup>***

Głosowanie ekonomiczne (*economic voting*) łączy w sobie zainteresowania badaczy z obszaru ekonomii i nauk politycznych pozwalając na uniknięcie jednego z podstawowych mankamentów badań politologicznych – ich słabego odniesienia empirycznego. Jak stwierdzają Michael Lewis-Beck i Martin Paldam [2000: 113]: „Dla politologa pozwala ono na stosowanie

---

<sup>1</sup> Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS5/00549.

zmiennych objaśniających, stworzonych w oparciu o dobrze udokumentowane zjawiska poddane rzetelnym badaniom ilościowym”. Decyzja o poparciu przez wyborcę konkretnego kandydata lub partii politycznej w wyborach, poza wymiarem afektywnym, odwołuje się także do jego motywacji pragmatycznych, pozwalających na wyodrębnienie dwóch podstawowych modeli głosowania: retrospektywnego i prospektywnego. Mechanizmem głosowania retrospektywnego jest ocena wcześniejszej działalności startujących w wyborach lub efektów działania rządów, niosąca ze sobą odnowienie mandatu lub potencjalną możliwość zastosowania sankcji wobec rządzących za słabe rezultaty działań [Fearon 1999]. W tym drugim przypadku wyborcy opierają swoje decyzje w wyborach na doświadczeniach z okresu ostatnich rządów i wyrażeniu aprobaty lub dezaprobaty dla tego, co działo się wcześniej [Key 1966], zarazem mogąc mieć nadzieję dla prowadzenia oczekiwanego kierunku polityki w przyszłości. Jak więc należy z tego wnosić, motywacja ekonomiczna może charakteryzować się różnym stopniem istotności w ramach decyzji podejmowanych przez wyborcę [Norpoth 1996]. Dodatkowo, czynnik retrospektywności może podlegać wzmocnieniu przez silną identyfikację partyjną, która, ze względu na socjalizację i doświadczenia jednostek, ogranicza prawdopodobieństwo skupiania się w swoich decyzjach wyborczych na oczekiwaniach co do przyszłości [Fiorina 1981], choć takich motywacji nie może wykluczać. Motywacja prospektywna jest również jednym z podstawowych założeń modelu głosowania ekonomicznego, w którym występuje zorientowanie na analizę przyszłych skutków decyzji wyborczych [Kuklinski, West 1981] i ich ocenę z perspektywy wyborcy [Lewis-Beck 1988]. Prospektywność koncentruje się na politycznych planach konkurujących o władzę (ujawnianych w ogólnych założeniach ideologicznych oraz programach politycznych w trakcie kampanii wyborczej), wyzwalając wśród wyborców mechanizm oceny kierunku, zasadności i możliwości wprowadzenia ich w życie. Przedmiotem takiego głosowania są obietnice wyborcze, a jego prospektywność odnosi się do przewidywania przyszłych zdarzeń, gdyż polityczne zapowiedzi nie zostały jeszcze spełnione.

Rzeczywiste oddziaływanie przedstawianych motywacji spotyka się z dwiema zasadniczymi wątpliwościami, stanowiącymi zarazem krytykę prezentowanych modeli. Po pierwsze, głosowanie retrospektywne wymaga od wyborców kompetencji do wstecznej oceny efektów działań podjętych przez rządzących i podjęcia na jej podstawie decyzji, co do udzielonego poparcia w wyborach [Lewis Back, Stegmaier 2000]. O ile w dojrzałych społeczeństwach demokratycznych można zakładać ich zdolność do oceny ekonomicznych skutków działań rządów (szczególnie w odniesieniu do długotrwałej socjalizacji społecznej w warunkach mechanizmów rynkowych), o tyle wątpliwości takie wydają się być uzasadnione w przypadku wyborców w państwach

postkomunistycznych (przede wszystkim w pierwszym okresie transformacji systemowej). Po drugie (również szczególnie w przypadku państw postkomunistycznych), w odniesieniu do modelu perspektywnego wątpliwości budzi zdolność wyborców do oceny, co politycy powinni w przyszłości zrobić [Manin, Przeworski, Stokes 1999]. Stopień skomplikowania procesów gospodarczych oraz niejednoznaczność ich wymiaru przyczynowo-skutkowego mogą poddawać w wątpliwość możliwość uzyskania przez wyborców poziomu kompetencji, niezbędnego do przewidywania ekonomicznych skutków działań proponowanych przez polityków.

Oba wskazane powyżej czynniki, choć konkurencyjne względem siebie, najczęściej współwystępują w trakcie aktu głosowania. O ich wzajemnych relacjach podczas podejmowania decyzji przez wyborcę rozstrzygają czynniki o charakterze systemowym (np. typ reżimu politycznego, format systemu partyjnego, kształt systemu wyborczego) oraz dyspozycje psychologiczne wyborcy (system wartości, siła autoidentyfikacji politycznych, trwałość przekonań ideologicznych, lojalność partyjna). Podczas tych samych wyborów mogą występować jednostki o przeważającym jednym lub drugim typie motywacji, podobnie jak w przypadku każdej z nich oba te typy mogą być obecne w stopniu zrównoważonym. Według Morrisa P. Fioriny [1981] sposób połączenia jednocześnie występujących motywacji retrospektywnych i perspektywnych w zachowaniach wyborców jest najważniejszą kwestią do rozstrzygnięcia przy ich badaniu. Konstatacja ta stała się przyczynkiem do podjęcia problematyki głosowania ekonomicznego w polskich wyborach sejmowych. Celem napisania niniejszego artykułu jest próba określenia wzajemnych relacji między wskazanymi dwoma typami motywacji wyborczych w kolejnych wyborach parlamentarnych, zaczynając od elekcji z 1991 roku, a kończąc na wyborach z 2011 roku. Bazując na krytyce ustaleń innych badaczy i odwołując się do wyników badań własnych, prezentowany tekst weryfikuje hipotezę o możliwości stosowania modelu tranzycyjnego w badaniu głosowania ekonomicznego w Polsce.

## ***Głosowanie ekonomiczne***

Badacze zachowań wyborczych w odniesieniu do głosowania ekonomicznego w państwach postkomunistycznych odwołują się do dwóch podstawowych modeli – konwencjonalnego, nazywanego także referendalnym oraz tranzycyjnego (przejściowego), zwracającego uwagę na kontekst przemian demokratycznych. Wbrew twierdzeniom Joshu'y A. Tuckera [2006], nawet zakładając, przywoływany we wstępie, mix motywacyjny, można stwierdzić kierunkową zależność pomiędzy prezentowanymi modelami a motywacjami

retrospektywnymi i prospektywnymi wśród wyborców. Podstawą modelu konwencjonalnego jest odwołanie do motywacji retrospektywnych, oceniających efekty dotychczasowych rządów i na tej podstawie lokujących polityczne sympatie w głosowaniu. Można oczywiście, jak czyni to Tucker, zakładać w tym przypadku troskę wyborców o przyszłość, jako ostateczną determinantę podejmowanych decyzji, lecz może pozostawać to w sprzeczności z logicznym konstruktem aktu głosowania (gdyż w tym przypadku, w specyficznych uwarunkowaniach, wyborcy mogą głosować tylko na podstawie motywacji prospektywnych, całkowicie lekceważąc ocenę przeszłości). W przypadku modelu tranzycyjnego widoczna jest przewaga czynnika prospektywnego, odwołującego się do próby projektowania gospodarczej i politycznej przyszłości za pomocą wyborów, choć w niektórych przypadkach jego podstawą może być również bieżąca ocena stanu gospodarki. Jest to szczególnie wyraźne w wyborach skutkujących alternacją władzy i jej przejściem przez partie postkomunistyczne – wyborcy głosowali mając motywacje negatywne – przeciw sprawującym władzę, kojarzonym z kosztami wolnorynkowych reform formacjom wywodzącym się z demokratycznej opozycji<sup>2</sup>.

Model konwencjonalny, badający wpływ warunków ekonomicznych na sposób głosowania, został zaproponowany przez badaczy amerykańskich w połowie ubiegłego stulecia, do czego przyczyniły się doświadczenia Wielkiego Kryzysu i jego politycznych konsekwencji [np. Ogburn, Coombs 1940; Rees, Kaufman, Eldersveld, Freidel 1962; Kramer 1971]. Podnosi on istotność bieżącej oceny rządzących (*incumbents*) poprzez ustosunkowanie się wyborców do kwestii zmiany stanu gospodarki w okresie sprawowania przez nich władzy, upodabniając mechanizm głosowania do referendum. Diagnoza pozytywna dla rządzących ukierunkowuje alokację głosów w ich stronę, natomiast negatywna pozwala na ich przejście przez partie opozycyjne i ich kandydatów. Zarówno kształt amerykańskiego systemu politycznego (prezydencki), jak i format systemu partyjnego (dwupartyjny), ze względu na jasno umiejscowioną odpowiedzialność polityczną, pozwalają na stosunkowo proste zbadanie relacji w zakresie głosowania ekonomicznego. Większym wyzwaniem w prezentowanym modelu jest jego adaptacja do systemów semiprezydenckich i parlamentarno-gabinetowych, gdzie odpowiedzialność polityczna

---

<sup>2</sup> Tucker w swoich badaniach dokonuje dodatkowo analizy regionalnej poparcia dla partii politycznych, proponując model zakładający istnienie związku pomiędzy stanem gospodarczym regionów a skłonnością głosowania na partie postkomunistyczne oraz wywodzące się z sił antyreżimowych. Zgodnie z nim w regionach charakteryzujących się relatywnie lepszą kondycją gospodarczą występować będzie tendencja do głosowania na ugrupowania antyreżimowe, a w zacofanych i przeżywających gospodarcze trudności wyborcy będą częściej głosowali na partie postreżimowe. Ten fragment badań, pomimo interesujących wyników, został pominięty w przedstawianym tekście z powodu braku wiarygodnych danych mogących zweryfikować przedstawiane wnioski.

rządzących może nie być tak jednoznacznie identyfikowalna. Inną niedogodnością w prowadzonych badaniach może być wielopartyjny format systemu partyjnego i jego możliwa konsekwencja w postaci konieczności tworzenia koalicji gabinetowych, mogących skutkować rozmywaniem odpowiedzialności i trudnością oceny przez wyborców wkładu poszczególnych ugrupowań w stan sytuacji gospodarczej. Wszystko to skłania niektórych badaczy do formułowania wniosków o współczesnej nieadekwatności eksplanacyjnej modelu głosowania ekonomicznego [np. Anderson 2007]. Dodatkowo problem z oceną może wynikać ze zmian partyjnego składu rządzących koalicji, który dotyczy nie tylko wychodzenia z nich poszczególnych partii i ewentualnego zastępowania przez inne, ale także wymiany całego składu w okresie międzykadencyjnym (np. w polskim sejmie 1991-93). Ten ostatni przykład skłania niektórych badaczy do formułowania propozycji objęcia mianem rządzących wszystkich partii, które tworzyły rządy w badanym okresie [Tucker 2006], jednak w zdecydowanej większości przypadków wydaje się to być nieuzasadnionym. Poza przypadkiem tworzenia technicznego gabinetu, którego celem jest administrowanie w ściśle określonym czasie (najczęściej do wyborów), ocena powinna dotyczyć rządzących w ramach ostatniego gabinetu<sup>3</sup>.

Model referendalny bywa w niektórych interpretacjach modyfikowany ze względu na zmienne charakteryzujące stan gospodarki i ich wpływ na kierunek głosowania przez wyborców. Ich założeniem jest uogólniona konstatacja, że partie można podzielić ze względu na ich priorytety w prowadzonej polityce ekonomicznej. Jako indykatory ekonomiczne wpływające na decyzję o poparciu konkretnych ugrupowań wskazywane są najczęściej bezrobocie oraz poziom inflacji. W pierwszym przypadku, w okresach wysokiego bezrobocia wyborcy mogą chcieć obdarzyć zaufaniem partie lewicowe, które uznawane są za wrażliwsze społecznie i w konsekwencji bardziej ukierunkowujące swoje działanie na poprawę stanu rynku pracy. Wysoki poziom inflacji, mogący skutkować m.in. spadkiem wartości oszczędności obywateli implikować może zwiększenie potencjału wyborczego partii prawicowych, które bywają postrzegane jako nastawione na walkę ze wzrostem cen, nawet kosztem wzrostu bezrobocia. Przytaczana modyfikacja najpełniejsze zastosowanie może mieć w dojrzałych demokracjach o stosunkowo niewielkiej liczbie relevantnych partii politycznych. W takich warunkach można stosunkowo łatwo przypisać poszczególne strony politycznego sporu do preferowanych celów prowadzonej polityki ekonomicznej [Drazen 2001]. Natomiast głównym mankamentem z zastosowaniem w praktyce prezentowanej koncepcji jest,

---

<sup>3</sup> Poza wspomnianymi już latami 1991-93, w sejmie III, IV i V kadencji dochodziło do zmian wewnątrz koalicji rządzących, polegających na opuszczeniu gabinetu przez jedną z partii go tworzących i działania gabinetu mniejszościowego (III i IV kadencja) lub zmiany formuły z mniejszościowej na większościową, a następnie powrót do mniejszościowej (V kadencja).

występująca w niektórych systemach partyjnych, niejasność miejsca zajmowanego przez poszczególne partie, utrudniająca lub wręcz uniemożliwiająca zaliczenie ich do kategorii lewicowych lub prawicowych oraz przypisania im trwałych dyspozycji względem głównych indykatorów ekonomicznych.

Tranzycyjny model głosowania ekonomicznego został zaproponowany jako lepiej oddający realia w państwach postkomunistycznych. Bazuje on na podziale partii politycznych funkcjonujących w systemie partyjnym w oparciu o kryterium genetyczne, które pozwala na wyróżnienie ugrupowań postreżimowych (związanych z partiami działającymi w okresie socjalistycznym i będących ich sukcesorami) oraz partii antyreżimowych, związanych z ruchami i działaczami opozycyjnymi względem tamtego systemu. Jako główne mankamenty modelu referendalnego, które utrudniały, a czasami uniemożliwiały jego zastosowanie, można wskazać wysoką dynamikę zmian politycznych i gospodarczych w demokratyzujących się państwach, słabe społeczne zakorzenienie partii politycznych i niestabilność instytucjonalną znacznej ich części oraz brak klasycznych odniesień ekonomicznych wynikających ze specyfiki podziału lewica-prawica w tych krajach. Wadą, która ujawniła się w późniejszym okresie i zadecydowała o utracie użyteczności przez model tranzycyjny było pojawienie się partii politycznych o innym rodowodzie niż postreżimowy lub antyreżimowy. Część badaczy [Owen, Tucker 2010] proponuje ujęcie tych ugrupowań jako dodatkowej kategorii, jednak takie działanie wydaje się wypaczać główne założenia modelu tranzycyjnego.

Specyfika kontinuum lewica-prawica w państwach postkomunistycznych stała się przedmiotem badań Herberta Kitschelta [1992]. U jej podstaw znalazło się założenie specyficznego upodmiotowienia partii politycznych w procesach politycznej redystrybucji, co wpływa na kształt jednostkowych identyfikacji partyjnych w społeczeństwie, które w głównej mierze są pochodną spersonalizowanych interesów, a więc pragmatycznej oceny korzyści z udzielenia poparcia konkretnej partii. Historyczne źródła takiego układu odniesienia wywodzą się z okresu socjalistycznego, kiedy to partie reżimowe były najważniejszymi kreatorami rzeczywistości społecznej, politycznej i gospodarczej, co w świadomości społecznej mogło przenieść taką rolę ugrupowań politycznych na czasy demokracji. Konsekwencją opisywanych uwarunkowań dla kontinuum lewica-prawica stała się zamiana miejsc, jakie zajmowały w ramach klasycznej strukturyzacji przestrzeni politycznej [Antoszewski 2005]. Model państw postkomunistycznych odnosi się do istnienia dwóch głównych osi, które różnicują społeczeństwo z punktu widzenia afiliacji partyjnych. Pierwsza z nich dzieli obywateli na zwolenników wolnego rynku i admiratorów redystrybucji dóbr według kryteriów politycznych. Druga oś odwołuje się do kategorii aksjologicznej – z jednej strony wskazuje na istnienie identyfikacji

---

liberalnej, na drugim biegunie sytuując stanowisko autorytarne. Wzajemna zależność pomiędzy oboma przytoczonymi stanowiskami nie ma charakteru równoprawnego, gdyż pierwotny charakter mają identyfikacje liberalne oraz autorytarne i to one determinują przypisanie na osi wolny rynek – redystrybucja. Takie ujęcie w dosyć wiarygodny sposób zdaje się tłumaczyć specyfikę genetycznego modelu afiliacji partyjnych w Polsce [Grabowska 2003], jednocześnie wskazując na preferencję wśród wyborców dla perspektywnych motywacji w głosowaniu ekonomicznym, będących podstawą modelu tranzycyjnego [Wojtasik 2012].

Czynniki, łącznie przeprowadzanych zmian gospodarczych i politycznych (w ramach procesów demokratyzacji i urynkowania gospodarki), nie sprzyjały szybkiemu i trwałemu zidentyfikowaniu klasycznych stron ekonomicznego sporu przez wyborców socjalizowanych politycznie i ekonomicznie w warunkach socjalizmu. Strony te nie posiadały charakterystycznych dystynkcji, gdyż poza ortodoksyjnymi komunistami inne relewantne siły polityczne sprzyjały lub przynajmniej jednoznacznie nie przeciwstawiały się wprowadzanym zmianom. Na brak czytelnej identyfikacji ekonomicznej partii politycznych wpływały ich przemiany instytucjonalne (w odniesieniu do sił reżimowych, które transformowały się w nowe formy np. PZPR-SdRP-SLD, ZSL-PSL) oraz nietrwałość ugrupowań powstałych na kanwie sił antyreżimowych. Oba, wskazane w tym miejscu, czynniki nie wpływały zaś petryfikująco na społeczną świadomość pojęć lewicy i prawicy, które zostały utożsamione nie z istniejącymi platformami ideologicznymi (jak w demokracjach zachodnich), ale stronami bieżących sporów politycznych (postreżimową lewicę i będącą w opozycji do niej, antyreżimową prawicę).

Założenia modelu tranzycyjnego postulują istnienie dwóch mechanizmów identyfikacji partyjnej w społeczeństwach postkomunistycznych. Pierwszym jest możliwość wystąpienia wśród wyborców identyfikacji dwóch stron sporu politycznego w okresie przekształceń demokratycznych i przypisania do nich partii politycznych. Pierwszą grupę stanowiły będą partie staroreżimowe (*Old Regime Parties*), wywodzące się instytucjonalnie lub poprzez najważniejszych liderów ze środowisk ugrupowań działających w okresie socjalizmu. Z tego względu, w literaturze przyjęło się je określać mianem postkomunistycznych. Drugą grupę partii reprezentować będą wszystkie ugrupowania będące w opozycji do postkomunistycznych, wywodzące się, organizacyjnie lub personalnie, z sił antyreżimowych i określane jako noworeżimowe (*New Regime Parties*). Ta genetyczna kategoryzacja pozwala na częściowe zniwelowanie czynników utrudniających badanie głosowania ekonomicznego w państwach postkomunistycznych, zastępując identyfikację ideologiczną wyborców, identyfikacją tranzycyjną. Drugim założeniem modelu

---



tranzycyjnego jest posługiwanie się przez wyborców w państwach postkomunistycznych kategoriami generalnymi opisu stanu gospodarki (dobry i zły), a nie zmiennymi, szczegółowymi, charakteryzującymi ten stan (jak np. poziom bezrobocia czy inflacji). Taka konstrukcja pozwala na sformułowanie hipotezy o kierunkowym wpływie sytuacji ekonomicznej na zachowania wyborcze obywateli. Według niej, w sytuacji, gdy większość wyborców określało sytuację gospodarczą jako dobrą, implikowało to zwiększone prawdopodobieństwo oddania głosu na partie noworeżimowe, gdyż one, w świadomości społecznej, były postrzegane jako promujące zmiany transformacyjne i ich pozytywne skutki oraz siły predestynowane do wprowadzania kraju na dojrzały poziom gospodarki rynkowej. Poza tym, dobra sytuacja gospodarcza wpływać mogła na wygenerowanie poparcia wśród wyborców, którzy skorzystali na liberalizacji gospodarki i postrzegają partie noworeżimowe jako reprezentantów swojego interesu ekonomicznego. W złym stanie gospodarki, traktowanym w świadomości społecznej jako konsekwencja wprowadzanych reform, wyborcy premiują partie postkomunistyczne, kojarzące się z bezpieczeństwem socjalnym okresu przedtransformacyjnego [Wade, Groth, Lavelle 1994]. Jest to związane z retrospekcją czasów przed przełomem demokratycznym, w których ówczesnie rządzący nie musieli się borykać z problemami charakterystycznymi dla gospodarki wolnorynkowej, gdyż bezrobocie miało charakter ukryty lub nierejestrowany, inflacja była powstrzymywana urzędową kontrolą cen a pracownicy nie martwili się o pewność i terminowość swoich wynagrodzeń (gdyż zależały one bardziej od wydajności drukarni banknotów w mennicy państwowej niż rachunku ekonomicznego) [Tucker 2006].

Krytyka modelu tranzycyjnego pochodzi z dwóch podstawowych kierunków. Po pierwsze, kryterium genetyczne i podział na partie nowo i staroreżimowe nie zawsze musi właściwie oddawać rzeczywiste pochodzenie poszczególnych ugrupowań, co skłania niektórych badaczy do wprowadzania nowych kategorii podziału np. partie noworeżimowe drugiego rzutu (np. w odniesieniu do PO i PiS) [Owen, Tucker 2010]. Poza tym, szczególnie w drugiej dekadzie przemian, pojawiają się ugrupowania polityczne, które nie mogą być zaliczone do żadnej z wymienionych dwóch grup. Po drugie, w państwach postkomunistycznych występuje trudność w społecznym wypracowaniu konsensusu co do opinii o kondycji gospodarki, co jest związane z istotnymi różnicami w jej rzeczywistym stanie w poszczególnych regionach tego samego państwa. W sposób istotny może to być widoczne szczególnie w tych państwach, które charakteryzują się podziałem regionów na typowo przemysłowe i rolnicze oraz leżącymi w bezpośrednim sąsiedztwie państw Unii Europejskiej, w których nadgraniczne obszary mogą korzystać z renty swojego położenia.

## ***Model tranzycyjny w badaniu głosowania ekonomicznego w Polsce***

Badania przeprowadzone przez Joshuę A. Tuckera [2006] w odniesieniu do wyborów w Polsce i innych państwach postkomunistycznych w ostatniej dekadzie XX w. dowiodły, że model tranzycyjny lepiej oddaje specyfikę głosowania ekonomicznego. Jednak poszczególne hipotezy tego modelu są weryfikowane w różnym stopniu, często nie pozwalając na wyciąganie jednoznacznych wniosków. Stosunkowo najlepiej Tucker wyjaśnia sukcesy wyborcze partii postkomunistycznych, które wygrywały wybory w sytuacji kiepskiej oceny rządów partii postsolidarnościowych, chociaż w 1993 roku istotnym elementem sukcesu było stworzenie wiarygodnej alternatywy dla partii postsolidarnościowych [Rose 1995], co wskazuje na istotność motywacji nieekonomicznych w decyzjach wyborców [Powers, Cox 1997]. Zarówno w 1993 roku (choć tutaj przejęcie władzy przez SLD i PSL było wynikiem nie tylko decyzji wyborców, ale także deformującego oddziaływania systemu wyborczego [Głajcar 2012]), jak i w 2001 roku formacje postreżimowe przejęły władzę w sytuacji zmasowanej krytyki efektów działania poprzednich rządów. Wybory z 1991 i 1997 roku dały władzę partiom postsolidarnościowym, choć ta pierwsza elekcja stanowiła mechanizm ustanowienia kontynuacji rządów formacji wywodzących się z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, stanowiąc asumpt do podnoszenia znaczenia konsekwencji reform gospodarczych (szczególnie bezrobocia) jako korelat głosowania ekonomicznego [Pacek 1994]. Wygrana AWS odbyła się w warunkach wzrostu poparcia SLD w stosunku do poprzedniej elekcji, lecz wpisywała się w logikę każdorazowej alternacji władzy w wyniku przeprowadzonych wyborów.

Cykliczne zmiany u władzy w początkowym okresie transformacji systemowej były charakterystyczne dla państw postkomunistycznych. Ich przebieg wpisywał się w kontekst opisywanego przez Mirosławę Grabowską [2004] podziału postkomunistycznego, którego najbardziej istotnym skutkiem dla systemu partyjnego było istnienie przez kilkanaście lat dwóch biegunów politycznych: postkomunistycznego i postsolidarnościowego. W ich wyniku wygenerowany został specyficzny układ politycznego odniesienia, mający mało wspólnego z kryterium ideologicznym czy tożsamościowym, niezwykle rzadko przekraczający linie podziału genetycznego oraz mający związek z religijnością [Pacek 1994; Lipiński 2009]. Zarazem jednak odwoływał się on do podstawowego założenia modelu tranzycyjnego z zauważalną genetyczną separacją dwóch stron politycznej i partyjnej rywalizacji. Jedną stroną konfliktu politycznego stały się siły związane z minionym systemem, reżimowe partie polityczne, a w późniejszym okresie ich prawni i historyczni następcy. Siły opozycji antykomunistycznej zostały stroną przeciwną, choć najczęściej w państwach

Europy Środkowej i Wschodniej były to organizacje typu Forum, grupujące środowiska polityczne o różnym zabarwieniu ideowym. Dopiero ich dezintegracja doprowadziła do stworzenia różnorodnych partii i ugrupowań politycznych, reprezentujących prawie pełną paletę ideologiczno-programową.

Początek kresu możliwości stosowania tranzycyjnego modelu w badaniu głosowania ekonomicznego w Polsce przyniosły wyniki wyborów parlamentarnych z 2001 roku. Jest to związane z pojawieniem się na arenie parlamentarnej partii politycznych (Samoobrona i LPR), które nie podlegały klasycznemu kryterium genetycznemu i nie wywodziły się ani ze środowiska ugrupowań postkomunistycznych, ani postsolidarnościowych. Jako typ partii politycznych, w porównaniu z dwoma klasycznymi rodzajami, nowa kategoria słabo poddawała się regułom modelu tranzycyjnego – ich wyborcy zdecydowanie w mniejszym stopniu kierowali się perspektywnymi motywacjami w trakcie wyborów, skupiając się na negacji dwubiegunowego systemu rywalizacji politycznej. Drugim czynnikiem, wpływającym na redukcję funkcji wyjaśniającej modelu przejściowego, było pojawianie się partii politycznych, które choć nawiązywały do strony antyreżimowej, to jednak nie były prostą kontynuacją sił postsolidarnościowych, tak jak to miało miejsce w przypadku AWS i UW. Przyjęta dla PO i PiS formuła partii noworeżimowych drugiego rzutu [Owen, Tucker 2010] nie oddaje ich rzeczywistego charakteru, choćby przez uczestnictwo w PO silnej frakcji polityków kojarzonych z establishmentem postkomunistycznym (np. A. Olechowski), czy kwestionowanie przez PiS ustaleń okrągłostołowych, będących fundamentem ówczesnego podziału sceny politycznej.

Faktyczny koniec możliwości stosowania modelu tranzycyjnego nastąpił przy okazji kolejnych wyborów parlamentarnych, które zaprzeczyły politycznej alternatywie wynikającej z logiki oddziaływania podziału postkomunistycznego. Stało się tak nie tylko na skutek zwycięstwa PO i PiS, które łącznie zdobyły ponad połowę głosów, ale przede wszystkim z powodu politycznej marginalizacji największej partii postkomunistycznej (SLD), która do tamtej pory, po każdych wyborach od 1991 roku (najpierw jako koalicja, później jako partia) albo przejmowała władzę, albo była największą partią opozycyjną. Od 2005 roku faktyczna alternatywa dla wyborców w Polsce polega na możliwości poparcia PO lub PiS, albo partii, które będą wspierały ich rządy. Układy partyjnego odniesienia, generowane po kolejnych wyborach, ograniczają możliwość przejścia władzy przez stronę postkomunistyczną, a jeżeli nawet, to tylko na pozycjach dopełniających, gdyż funkcja inicjująca jest zarezerwowana dla PO i PiS. Dodatkowo wytworzone zależności między partiami na arenie parlamentarnej doprowadziły do modyfikacji wzorców tworzenia koalicji gabinetowych poprzez udział w rządach K. Marcinkiewicza i J. Kaczyńskiego ugrupowań niemających wspólnego pochodzenia. Do tamtej pory gabinety były

---

tworzone w oparciu o kryterium genetyczne<sup>4</sup>, a Samoobrona i LPR nie wywołały się ani ze strony reżimowej, ani solidarnościowej.

Kolejnym aspektem, kwestionującym możliwość wykorzystywania modelu tranzycyjnego, są konsekwencje przyspieszonych wyborów parlamentarnych z 2007 roku, które zmodyfikowały wzorce rywalizacji politycznej na poziomie gabinetowym, łamiąc tradycyjny, do tamtej pory, model tworzenia koalicji gabinetowych i odwołując się do innowacyjnych, w stosunku do wcześniej występujących, mechanizmów tworzenia gabinetów koalicyjnych. Katarzyna Sobolewska-Mysłik [2008] zauważa, że: (1) po wyborach z 2005 roku dokonało się pierwsze otwarcie w strukturach rywalizacji międzypartyjnej ze względu na innowacyjną postać koalicji rządowej oraz wejście w obszar relewancji rządowej ugrupowań, które do tamtego momentu nie były tam obecne; (2) po wyborach z 2007 roku po raz pierwszy dokonała się niecałkowita (z punktu widzenia podziału postsolidarność/postkomunizm) wymiana koalicji rządzącej; (3) postać koalicji rządzącej po raz kolejny miała innowacyjny charakter – partnerem partii postsolidarnościowej zostało po raz pierwszy ugrupowanie, które wcześniej zawierało koalicje rządowe tylko z partią postkomunistyczną. Parlamentarna reprezentacja partii w sejmie stwarzała co prawda inne możliwości (powołanie gabinetu mniejszościowego czy też “wielka koalicja” PO-PiS), jednak nie były one poważnie rozpatrywane. Koalicja gabinetowa PO-PSL stanowiła więc znaczącą innowację w tworzeniu rządów w Polsce.

Zwieńczeniem procesu odchodzenia od możliwości stosowania modelu tranzycyjnego w badaniu głosowania ekonomicznego były wybory z 2011 roku, które po raz pierwszy od demokratycznego przesilenia nie doprowadziły do zmiany koalicji tworzącej rząd. W tym przypadku, pomimo ewidentnych skutków kryzysu ekonomicznego, tak w Polsce, jak i w Europie, inwestytura do rządu została odnowiona przez wyborców. Co interesujące, badania Roberta Alberskiego [2012] dowodzą, że wśród różnych czynników determinujących decyzję o poparciu poszczególnych partii w wyborach parlamentarnych w 2011 roku najczęściej (34,1%) wskazywane przez wyborców są czynniki retrospektywne (pozytywna ocena działań w przeszłości), choć ich rozkład nie jest równomierny w elektoratach poszczególnych ugrupowań. Szczególnie ważny jest on w przypadku dwóch największych partii (PO i PiS), co może wskazywać na powiązanie pozytywnej oceny działań z partiami dominującymi w gabinetach koalicyjnych (PiS w latach 2005-2007, PO w latach 2007-2011). Znacząco poniżej średniej sytuują się wyniki ujawnione w elektoratach partii

---

<sup>4</sup> Po wyborach z 2001 roku została formalnie zawiązana koalicja partii postkomunistycznych SLD i PSL z mającą postsolidarnościowe (ale nie tylko) korzenie UP, lecz ta ostatnia nie weszła do parlamentu jako autonomiczny podmiot, lecz na skutek koalicji wyborczej z SLD. Stąd też nie można jej traktować jako samodzielnego podmiotu rywalizacji politycznej w tamtym okresie.

lewicowych (SLD i RP), co znalazło swoje potwierdzenie także w różnicach zdiagnozowanych wśród wyborców deklarujących odmienne profile psychologiczne [Turska-Kawa 2012]. Wyborcy deklarujący się jako prawicowi prawie dwa razy częściej brali pod uwagę przy podejmowaniu decyzji wyborczej pozytywną ocenę ich działań w przeszłości, niż ma to miejsce w przypadku deklarujących autoidentyfikację lewicową. Możliwym wyjaśnieniem tego faktu w przypadku SLD jest długi okres przebywania w opozycji (od 2005 roku) oraz swoista inercja polityczna tego ugrupowania w ostatnich latach. W przypadku Ruchu Palikota, o małej liczbie wskazań zadecydowała krótka historia tego ugrupowania i charakter jego kandydatów. Jak pisze Robert Alberski [2012: 100]: „Zaledwie 6% z nich kierowało się pozytywną oceną działań kandydatów w przeszłości, co jest o tyle zrozumiałe, że ogromna liczba pretendentów umieszczona na listach tej partii była politycznymi debutantami”.

Zarówno przytaczane powyżej koncepcje modelowego ujęcia głosowania ekonomicznego w Polsce, jak i badania Roberta Alberskiego [2011; 2012] stały się inspiracją do określenia stopnia korelacji retrospektywnych i prospektywnych w zachowaniach polskiego elektoratu. Retrospektywność motywacji wyborczych została przedstawiona w Tabelach 1 i 2, które odpowiednio dotyczą kontekstu partyjnego i ideologicznego. W tym pierwszym przypadku, wśród partii parlamentarnych, badania wykazały stosunkowo dużą różnicę pomiędzy ich elektoratami. Najwyższy poziom motywacji retrospektywnych mają wyborcy PO – 77,3% z nich stwierdza, że ważne są dla nich wcześniejsze sukcesy i porażki partii, a najniższy wyborcy PSL – 61,9%. Na jeszcze niższym poziomie ułożyły się motywacje prospektywne deklarujących głosowanie na inną partię polityczną i niezamierzających głosować, wynosząc odpowiednio 54,6% oraz 53,3%. Co warto podkreślić, pomimo stosunkowo wysokiego poziomu dyspersji, we wszystkich badanych grupach poziom motywacji retrospektywnych wynosił powyżej połowy wskazań. Dyspersja ujawniona przy badaniu autoidentyfikacji ideologicznych była ponad dwukrotnie mniejsza (11,5 pkt.) i, co interesujące, powstała nie pomiędzy ekstremalnymi pozycjami (lewica-prawica), lecz dotyczy różnicy między wyborcami deklarującymi tożsamość centrową a tymi, którzy nie chcą/nie potrafią określić swojej autoidentyfikacji.

Tabela 1. *Głosując w wyborach na partię polityczną ważne są dla mnie jej wcześniejsze sukcesy i porażki* – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	60	131	23	27	6	247
	procent	24,3	53,0	9,3	10,9	2,4	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	18	29	15	11	3	76
	procent	23,7	38,2	19,7	14,5	3,9	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	67	94	31	27	9	228
	procent	29,4	41,2	13,6	11,8	3,9	100,0
Ruch Palikota	ilość	10	31	7	10	6	64
	procent	15,6	48,4	10,9	15,6	9,4	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	20	53	12	22	1	108
	procent	18,5	49,1	11,1	20,4	0,9	100,0
Inne	ilość	19	41	21	21	8	110
	procent	17,3	37,3	19,1	19,1	7,3	100,0
Nie głosowałbym	ilość	51	85	63	28	28	255
	procent	20,0	33,3	24,7	11,0	11,0	100,0

Tabela 2. *Głosując w wyborach na partię polityczną ważne są dla mnie jej wcześniejsze sukcesy i porażki* – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych.

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewica	ilość	59	119	26	42	11	257
	procent	23,0	46,3	10,1	16,3	4,3	100,0
Centrum	ilość	49	96	35	17	9	206
	procent	23,8	46,6	17,0	8,3	4,4	100,0
Prawica	ilość	84	143	49	59	20	355
	procent	23,7	40,3	13,8	16,6	5,6	100,0
Nie wiem/nie potrafię określić	ilość	53	106	62	28	21	270
	procent	19,6	39,3	23,0	10,4	7,8	100,0

Wyniki badań motywacji prospektywnych zostały zawarte w Tabelach 3 i 4, w których analogicznie do poprzednich kontekstem badawczym uczyniono odpowiednio preferencje partyjne i autoidentyfikacje ideologiczne. W obu przypadkach widać nie tylko zdecydowaną preferencję wśród wyborców

dla motywacji prospektywnych, ale także ich znaczącą przewagę nad istotnością czynnika retrospektywnego. W przypadku formacji parlamentarnych, odpowiedzi na pytanie o plany i programy partii na przyszłość, najczęściej odpowiedzi pozytywne („tak” i „raczej tak”) uzyskano w przypadku PiS (96%) a najmniej PSL (90,8%). Choć wartość dyspersji w odpowiedzi na to pytanie była większa, niż w badaniach retrospektywności, to jednak zaważyła na tym grupa niechących głosować, charakteryzująca się radykalnie niższą liczbą wskazań (69,8%) niż w pozostałych kategoriach. Współwystępowało to z wyższymi, niż w przypadku pozostałych partii, preferencjami do kwestionowania ważności czynnika prospektywnego, a także z brakiem zdania na ten temat. W przypadku kontekstu ideologicznego wykazany poziom dyspersji był zdecydowanie wyższy niż w badaniu retrospektywności, a zadecydowała o tym swoistość grupy niechącej lub niepotrafiącej wskazać swojej autoidentyfikacji, w której, jedynie w stosunku do reszty kategorii, 74,8% uznało motywacje prospektywne za ważne. W odniesieniu do wykrystalizowanych autoidentyfikacji ideologicznych poziom ten był znacząco wyższy (lewica 94,2%, prawica 93%), choć w tym przypadku, odwrotnie niż w badaniu retrospektywności, najniższą wartość osiągnął wśród deklarujących centrowe przekonania (87,8%).

Tabela 3. *Głosując w wyborach na partię polityczną ważne są dla mnie jej programy i plany na przyszłość – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.*

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	121	109	14	3	0	247
	procent	49,0	44,1	5,7	1,2	0,0	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	20	49	5	2	0	76
	procent	26,3	64,5	6,6	2,6	0,0	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	120	99	4	4	1	228
	procent	52,6	43,4	1,8	1,8	0,4	100,0
Ruch Palikota	ilość	31	29	3	1	0	64
	procent	48,4	45,3	4,7	1,6	0,0	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	47	52	5	3	1	108
	procent	43,5	48,1	4,6	2,8	0,9	100,0
Inne	ilość	59	41	5	4	1	110
	procent	53,6	37,3	4,5	3,6	0,9	100,0
Nie głosowałbym	ilość	83	95	44	15	18	255
	procent	32,5	37,3	17,3	5,9	7,1	100,0

Tabela 4. *Głosując w wyborach na partię polityczną ważne są dla mnie jej programy i plany na przyszłość* – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych.

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewica	ilość	121	121	9	3	3	257
	procent	47,1	47,1	3,5	1,2	1,2	100,0
Centrum	ilość	81	100	18	4	3	206
	procent	39,3	48,5	8,7	1,9	1,5	100,0
Prawica	ilość	192	138	15	8	2	355
	procent	54,1	38,9	4,2	2,3	0,6	100,0
Nie wiem/ nie potrafię określić	ilość	87	115	38	17	13	270
	procent	32,2	42,6	14,1	6,3	4,8	100,0

Porównując osiągnięte wyniki w odniesieniu do motywacji retrospektywnych i prospektywnych, należy zauważyć znaczącą przewagę, w każdej z badanych grup, tych drugich. Największa różnica (prawie 35 pkt.) w tym względzie będzie występowała w przypadku deklarujących oddanie głosu na inne partie niż 5 ugrupowań, które zdobyły mandaty sejmowe w 2011 roku. Może to być związane z potrzebą oddania głosu na formacje, które do tej pory nie miały bezpośredniego styku z realną władzą i dlatego występuje tutaj trudność w wyborczej eksploracji czynnika retrospektywnego (opisywana różnica nie wynika z wyższego, niż w przypadku innych partii, wskaźnika motywacji prospektywnych, gdyż jest on wyższy niż np. w przypadku PSL, ale z relatywnie niskiego poziomu wskaźnika retrospektywności). Najmniejsza różnica pomiędzy opisywanymi dwoma typami motywacji wyborczych występuje w przypadku PO, niechcących głosować, deklarujących autoidentyfikację centrową oraz niepotrafiących wskazać swojej autoidentyfikacji (waha się w tych przypadkach od 15 do 17 pkt.). Takie wspólne nacechowanie wyodrębnionych grup może wynikać z dwóch zależności. Po pierwsze, wyborcy PO mogą być w największym stopniu zadowoleni z dotychczasowych efektów ich rządzenia, co wpływa na wysoki poziom motywacji retrospektywnych. Zarazem największa grupa wyborców tej partii deklaruje się jako posiadająca centrowe autoidentyfikacje ideologiczne, które determinują retrospektywne preferencje w trakcie głosowania. Po drugie, w Polsce istnieje, udowodniona w badaniach, korelacja pomiędzy osobami nie potrafiącymi dokonać samookreślenia w ramach spektrum lewica-prawica i tymi, którzy deklarują absencję wyborczą [Turska-Kawa, Wojtasik 2010].



## *Zakończenie*

Badania nad głosowaniem ekonomicznym w Polsce są prowadzone od początku demokratycznej transformacji. Inny, niż w przypadku skonsolidowanych demokracji, kontekst społeczny i ekonomiczny decyzji wyborców skłonił badaczy do stworzenia specyficznych modeli wyjaśniających charakter głosowania ekonomicznego w państwach postkomunistycznych [Duch 2001; Roberts 2008]. Najbardziej adekwatnym z nich okazał się model tranzycyjny, wskazujący na rolę historycznych uwarunkowań w motywacjach wyborców i kształtujący genetyczny charakter rywalizacji w systemie partyjnym.

Prezentowany tekst weryfikuje negatywnie hipotezę o współczesnej atrakcyjności badawczej modelu tranzycyjnego w Polsce. Na taką konstatację składa się zarówno zmiana systemowych uwarunkowań głosowania ekonomicznego, jak i nieudane próby jego adaptacji do nowych warunków. Założenia systemowe modelu tranzycyjnego opierały się na podziale partii politycznych na staroreżimowe i noworeżimowe oraz ich zastępowalności u władzy w wyniku wyborów. Polityczna marginalizacja SLD przesuująca właściwą oś partyjnej rywalizacji pomiędzy PO i PiS, a także pojawienie się formacji nieodwołujących się do kryterium genetycznego, stworzyło nowe warunki, których model przejściowy nie uwzględniał. Część badaczy [Owen, Tucker 2010] próbowała adaptować model do zmienionych warunków poprzez stworzenie nowych kategorii partii politycznych, czy też zmianę kontekstu retrospektywności (z bieżącej oceny sytuacji gospodarczej na porównanie z okresem komunizmu), ale próby takie należy uznać za nieskuteczne.

Zaprezentowane wyniki badań własnych dowiodły, że wśród badanych występują zarówno motywacje retrospektywne, jak i prospektywne przy podejmowaniu decyzji wyborczych, co zgodne jest z wnioskami Morrisa P. Fioriny [1981]. Badania udowodniły, że we wszystkich badanych grupach istotniejsze znaczenie mają motywacje prospektywne, które są w większym stopniu charakterystyczne dla modelu przejściowego niż konwencjonalnego. Jednak sam ten fakt nie może być argumentem za adekwatnością modelu tranzycyjnego, gdyż przewaga motywacji prospektywnych może występować także w modelu referendalnym, szczególnie w sytuacji głębokich zmian politycznych. Wszystko to świadczyć może o niemożności stosowania modelu przejściowego i potrzebie poszukiwania, innego niż tradycyjny, wzorca głosowania ekonomicznego w Polsce. Wnioskowi takiemu sprzyjać będzie także specyfika motywacji ekonomicznych wśród polskich wyborców, dla których kwestie gospodarcze nie są silnymi bodźcami przy podejmowaniu decyzji o poparciu konkretnych partii politycznych [Jasiewicz 2002; Wojtasik 2010].

**Bibliografia:**

- Alberski Robert (2011), *Dylematy wyborcy. Czynniki wpływające na zachowania wyborcze w kampanii prezydenckiej i samorządowej w 2010 roku*, „Preferencje Polityczne” 2/2011.
- Alberski Robert (2012), *Wybrane czynniki wpływające na decyzje wyborców w elekcji parlamentarnej w 2011*, „Preferencje Polityczne” 3/2012.
- Anderson Christopher J. (2007), *The End of Economic Voting? Contingency Dilemmas and the Limits of Democratic Accountability*, „Annual Review of Political Science” 10/2007.
- Antoszewski Andrzej (2005), *Polska lewica i prawica w okresie transformacji*, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy*, Kielce: Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji im. Prof. Edwarda Lipińskiego.
- Drazen Allan (2001), *The Political Business Cycle After 25 Years*, „NBER Macroeconomics Annual” 15/ 2001.
- Duch Raymond M. (2001), *A Developmental Model of Heterogeneous Economic Voting in New Democracies*, „American Political Science Review” 95(4)/ 2001.
- Fearon James D. (1999), *Electoral accountability and the control of politicians: selecting good types versus sanctioning poor performance*, [w:] B. Manin, A. Przeworski, S.S. Stokes (red.), *Democracy, Accountability and Representation*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Fiorina Morris P. (1981), *Retrospective Voting in American National Elections*, New Haven: Yale University Press.
- Glajcar Rafał (2011), *Polityczne konsekwencje zmiany systemu wyborczego do Senatu RP w 2011 roku*, [w:] A. Turska-Kawa, W. Wojtasik (red.), *Wybory parlamentarne 2011*, Katowice 2012: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Grabowska Mirosława (2003), *Partie i systemy partyjne w demokracjach a przypadek Polski*, [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grabowska Mirosława (2004), *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jasiewicz Krzysztof (2002) *Portfel czy różaniec? Wzory zachowań wyborczych Polaków w latach 1995-2001*, [w:] R. Markowski (red.), *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Warszawa: ISPPAN.
- Key Orlando V. (1966), *The responsible electorate: Rationality of presidential voting 1936-1960*, Cambridge: The Belknap Press of Harvard University Press.
- Kitschelt Herbert (1992), *The Formation of Party Systems in East Central Europe*, „Politics & Society” 20/1992.
- Kramer Gerald H. (1971), *Short-Term Fluctuations in US Voting Behavior*, „American Political Sciences Review” 65/1971.
- Kuklinski James H., West Darrell M. (1981), *Economic expectations and voting behavior in United States House and Senate elections*, „American Political Science Review” Vol. 75(2)/ 1981.
- Lewis-Beck Michael S., Paldam Martin (2000), *Economic Voting – an Introduction*, „Electoral Studies” 19/2000.
- Lewis-Beck Michael S. (1988), *Economics and Elections: The Major Western Democracies*, Ann Arbor: The University of Michigan Press.
- Lewis-Beck Michael S., Stegmaier Mary (2000), *Economic determinants of electoral outcomes*, „Annual Review of Political Science” 3/2000.

- Lipiński Artur (2009), *Dyskursywne konstruowanie tożsamości prawicy w warunkach podziału postkomunistycznego*, [w:] T. Godlewski, M. Jastrzębski, I. Kapsa, D. Karnowska, A. Lipiński, *Współczesne partie polityczne. Wybrane problemy*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Manin Bernard, Przeworski Adam, Stokes Susan S. (1999), *Elections and Representation*, [w:] B. Manin, A. Przeworski, S.S. Stokes, (red.), *Democracy, Accountability and Representation*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Norpoth, Helmut (1996), *The Economy*, [w:] LeDuc, L., Niemi, R.G., Norris, P. (red.) *Comparing Democracies: Elections and Voting in Global Perspective*, Thousand Oaks: Sage.
- Ogburn William F., Coombs Larry C. (1940), *The Economic Factor in the Roosevelt Elections*, „American Political Sciences Review” 34/1940.
- Owen Andrew, Tucker Joshua A. (2010), *Past is still present: Micro-level comparisons of conventional vs. transitional economic voting in three Polish elections*, „Electoral Studies” 29/2010.
- Pacek Alexander (1994), *Macroeconomic Conditions and Electoral Politics in East Central Europe*. „American Journal of Political Science” 38/1994.
- Powers, Denise V., Cox James H. (1997), *Echoes from the Past: The Relationship between Satisfaction with Economic Reforms and Voting Behavior in Poland*, „American Political Science Review” 91/1997.
- Rees Albert, Kaufman Herbert, Eldersveld Samuel J., Freidel Frank (1962), *The Effect of Economic Conditions on Congressional Elections 1946-1958*, „Review of Economics and Statistics” 44/1962.
- Roberts Andrew (2008), *Hyperaccountability: Economic voting in Central and Eastern Europe*, „Electoral Studies” 27/2008.
- Rose Richard. (1995), *Mobilizing Demobilized Voters in Post Communist Societies*, Glasgow: University of Strathclyde Studies in Public Policy.
- Sobolewska-Mysłik Katarzyna (2008), *Zmiana wzorców rywalizacji międzypartyjnej w latach 2005-2007 jako pozytywny prognostyk dla kształtowania się polskiego systemu partyjnego*, [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tucker Joshua A. (2006), *Regional Economic Voting: Russia, Poland, Hungary, Slovakia, and the Czech Republic, 1990-99*, New York: Cambridge University Press.
- Turska-Kawa Agnieszka, Wojtasik Waldemar (2010), *Struktura społeczna oraz preferencje partyjne w układzie autoidentyfikacji lewicowo-prawicowych*, „Preferencje Polityczne” nr 1/2010.
- Turska-Kawa Agnieszka (2012), *Poczucie alienacji jako zmienna różnicująca zachowania wyborcze obywateli w wyborach do sejmu 2011 roku*, „Preferencje Polityczne” nr 3/2012.
- Wade Larry L., Groth, Alexander J., Lavelle Peter (1994), *Estimating Participation and Party Voting in Poland: The 1991 Parliamentary Elections*, „Eastern European Politics and Societies”, 8/1994.
- Wojtasik Waldemar (2010), *Kwestie ekonomiczne jako czynnik dyskrepancyjny identyfikacji politycznych*, „Preferencje Polityczne” 1/2010.
- Wojtasik Waldemar (2012), *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*, Katowice: Uniwersytet Śląski.